



3 kadencja, 111 posiedzenie, 1 dzień (19.06.2001)

Oświadczenia.

Poseł Jan Rejczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W czerwcową niedzielę Świętej Trójcy w Radomiu został odsłonięty i poświęcony pomnik żołnierzy antykomunistycznego podziemia zbrojnego ze zgrupowania Wolność i Niezawisłość. Zgrupowaniem dowodził bohaterski komendant, major Jerzy Franciszek Jaskulski "Zagończyk". Pomnik upamiętnia wszystkich żołnierzy WiN, którzy polegli, walcząc z komunistyczną agenturą na ziemi radomskiej w obronie niepodległości, wiary i tradycji narodowej w latach 1945-1950. Dla podkreślenia historycznego znaczenia i rangi tego wydarzenia pragnę w tym miejscu z sejmowej trybuny poinformować, że na początku tego roku Rada Miejska w Radomiu, mimo sprzeciwu radnych prawicy, przywróciła dotychczasowej ulicy śp. Jacka Jerza, działacza NSZZ Solidarność i KPN, nazwę Gwardii Ludowej, organizacji zbrojnej polskich komunistów, "wstawionej" w okresie hitlerowskiej okupacji niszczeniem struktury polskiego państwa podziemnego. Ta bulwersująca decyzja rady wywołała liczne protesty i nabrała ogólnopolskiego rozgłosu. W atmosferze społecznej dezaprobaty lewicowe samorządowe władze Radomia nie odważyły się już dłużej blokować sprawy wyrażenia zgody na ustawienie gotowego i czekającego w "magazynie" przez ponad pół roku pomnika WiN. Jako poseł ziemi radomskiej wyrażam przekonanie, że wpływ na zmianę stanowiska miejskich decydentów miało podjęcie na wiosnę br. przez Sejm uchwały, w której parlament złożył hołd poległym i pomordowanym oraz wszystkim więzionym i prześladowanym członkom organizacji Wolność i Niezawisłość.

Do Radomia na uroczystości odsłonięcia pomnika WiN przybyli licznie, także spoza ziemi radomskiej, kombatancki, członkowie organizacji niepodległościowych, rodziny poległych i pomordowanych żołnierzy WiN, parlamentarzyści, ministrowie, z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierzem Michałem Ujazdowskim, harcerze. Uczestnicy uroczystości zbrali się przed budynkiem Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych, który w okresie PRL był siedzibą komitetu wojewódzkiego komunistycznej partii i który został spalony podczas protestu robotniczego w czerwcu 1976 r. Stąd zebrani pomaszzerowali do radomskiej katedry, składając po drodze kwiaty przy pomniku Ludzi Skrzywdzonych w Czerwcu 1976 r. W wypełnionej po brzegi katedrze mszę świętą w intencji ojczyzny odprawił biskup radomski Jan Chrapek. Wzruszający był widok kilkudziesięciu pocztów sztandarowych, ustawionych wzdłuż całej głównej nawy, a szczególnie wymowna była obecność tuż przy ołtarzu sztandaru Zarządu Głównego Związku Więźniów Politycznych skazanych na karę śmierci w okresie reżimu komunistycznego w latach 1939-1989. Po mszy świętej zebrani pomaszzerowali tłumnym pochodem pod pomnik żołnierzy WiN, ustawiony na skwerze w centrum miasta w bezpośrednim sąsiedztwie dworców PKP i PKS. Patriotyczną uroczystość przy pomniku poprowadził poseł Mariusz Kamiński z Ligi Republikańskiej. Należy w tym miejscu podkreślić, że to właśnie członkowie Ligi Republikańskiej wspólnie z członkami Fundacji "Pamiętamy" oraz Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego przyczynili się do powstania tego pomnika. Bezpośrednio po odsłonięciu przez córkę komendanta "Zagończyka" pomnik poświęcił biskup radomski. Okazała, stojąca na granitowym cokole spiżowa rzeźba przedstawia orła, który podrywa się do lotu z rozpostartymi skrzydłami i rozrywa łańcuchy, którymi jest spętany. Twórcą pomnika jest radomski artysta Marek Szczepanik. Na cokole pomnika uwieczniono liczne nazwiska poległych żołnierzy WiN, a wśród nich następujące: komendant Jerzy Franciszek Jaskulski "Zagończyk", sierżant Józef Bednarczyk "Olcha", porucznik Aleksander Młyński "Dragal", podporucznik Tadeusz Zieliński "Igła", porucznik Zygmunt Wójcicki "Kawka". Przez kilkadziesiąt lat w okresie PRL ludzie ci byli nazywani bandytami.

Po patriotycznych wystąpieniach ministrów i kombatanatów, które były swoistą lekcją prawdziwej i żywej historii ojczyzny, odbył się apel poległych, a kompania wojsk lotniczych oddała honorową salwę. Jeszcze przez kilka godzin po zakończeniu ceremonii wokół okrytego biało-czerwonymi kwiatami pomnika licznie gromadzili się w skupieniu i z powagą radomianie.

Wyrażam przekonanie, że patriotyczno-religijna uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika wyklętych w czasach totalitaryzmu żołnierzy WiN, przy jakże wiele mówiącej nieobecności lewicowych parlamentarzystów i władz miasta, podniosła na duchu tysiące jej uczestników i ukazała prawdziwe oblicze Radomia i jego mieszkańców. (Oklaski)



Przebieg posiedzenia